

# KKS w nowej odsłonie

Wszystko wskazuje na to, że zapewnienia nowych władz KKS Koluszki o całkowitej reorganizacji Klubu, nie były jedynie czczą „gadanią”. Przypomnijmy, że 8 lipca 2016 r. został wybrany nowy Zarząd. W jego skład weszli młodzi ludzie, z zupełnie innym spojrzeniem na funkcjonowanie Klubu. Prawdziwą niespodzianką był wybór na prezesa 23-letniego wychowanka KKS Koluszki Konrada Bryszewskiego. W młodym wieku prezes 7-osobowy Zarząd nie widział jednak problemu, ponieważ od tego momentu KKS miał być prowadzony kolegiąlnie, a nie jednoosobowo. Obecnie Klub przypomina zatem raczej ruch społeczny miłośników piłki nożnej, którego siłą nie są władze, a raczej duża liczba osób w różnym stopniu zaangażowanych w pomoc i rozwój Klubu.

## **Odbudowa zaufania**

Wraz ze zmianą członków Zarządu, powoli wraca zaufanie i wiara w to, że przekazywane środki nie będą marnotrawione. Co prawda wciąż brakuje strategicznego sponsora, jednak na rzecz Klubu, symboliczną cegielkę o wartości 100-200 zł zdecydowało się co miesiąc przekazywać już kilkanaście firm z naszego terenu. Jak podkreślają członkowie Zarządu, większe firmy na razie sondują dobre intencje, wspierając Klub jednorazowymi większymi datkami. Widać wyraźnie, że władze KKS postawiły na strategię finansową, polegającą na zasilaniu drobnymi, ale za to licznymi środkami. Dodatkowe fundusze poszukiwane są wszędzie. Dla przykładu latem ogłoszona spontanicznie akcja „zrzutki” na rzecz Klubu przez internet przyniosła ok. 1250 zł. Czy miało to sens? - Można powiedzieć, że to niewiele. Ale to niewiele wpłynęło na nasze konto zupełnie za darmo - tłumaczy prezes Konrad Bryszewski.

Na mecze nie sprzedaje się biletów, za to w widocznym miejscu stoi Klubowa puszka, do której można wrzucać dobrowolne datki. Zarząd odwdzięcza się kiełbaskami z grilla. Grill stanowi dodatkową atrakcję w trakcie meczu. Okazało się, że wpływy z dobrowolnych datków są większe, niż w sytuacji gdyby wprowadzono sprzedaż biletów.

Kolejne drobne wpłaty mają wpływać z 1 proc. podatku, oraz z imprez organizowanych przez władze Klubu. - Myślimy o tym, by zacząć organizować na przykład pikniki rodzinne, w trakcie których będziemy zbierać datki do puszek. Kwestię tę negocjujemy z Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Koluszkach, który jest zarządcą obiektów sportowych przy ul. Zgajnikowej - dodaje Konrad Bryszewski.

## **Wydatkowanie**

Do tej pory każdy z Zarządów przekonywał, że Klub nie jest w stanie utrzymać się z gminnej dotacji. Stąd nieustanne wyprzedawanie majątku KKS. Przypomnijmy, że w ostatnich latach dotacja udzielana przez władze miasta wzrosła z ok. 40 tys. zł do 80 tys. zł. Poprzedni Zarząd obstawał jednak przy tym, że na prawidłowe funkcjonowanie brakuje drugie tyle. Łącznie na cały sezon na utrzymanie 7 grup piłkarskich KKS wydawał blisko 160 tys. zł.

Nowy Zarząd pokazał jednak, że przy odpowiednim gospodarowaniu finansami i pomocy innych, jest w stanie utrzymać się z dotacji jaka jest obecnie. Dla przykładu kilkanaście tysięcy złotych rocznie zaoszczędzono na reorganizacji transportu na mecze. Na krótkie dystanse drużyna seniorów wożona jest prywatnymi samochodami. W sytuacji, gdy wyjazdy odbywają się do odległych miejscowości i samochodami osobowymi przewozić się nie opłaca, wynajmowany jest bus. Obecnie Klub nie zatrudnia również nikogo do utrzymania murawy i prowadzenia administracji. Wszystkie prace realizowane są w czynie społecznym. To kolejne kilkanaście tysięcy złotych oszczędności rocznie.

Generalnie, cała dotacja przekazywana przez Gminę Koluszki wystarcza na podstawowe utrzymanie. Niestety na nic więcej. Dlatego też wszystko co ponad, czyli takie „luksusy” jak woda dla zawodników, sprzęt sportowy, koszenie trawy i inne sprawy związane z utrzymaniem boisk, opłacane jest ze środków pozyskiwanych od sponsorów oraz ze zbiórek.

Do tej pory dzięki pomocy takich partnerów jak AGAT, POL-HUN, HUSQVARNA, KPGK sp. z o.o., GMINA KOLUSZKI, nowym władzom udało się zakupić 50 piłek dla najmłodszych dzieci, 18 kompletów piłkarskich (łącznie kwota 4 tysiące zł). Kolejne 4 tysiące złotych wydankowano na zakup profesjonalnego sprzętu do nawadniania murawy. 2 tysiące złotych wydano na wykoszenie i uporządkowanie wału wokół trybun. Oprócz funkcji czysto estetycznych, likwidacja „krzaków” miała na celu pozbycie się niechcianych gości. Zarośla były bowiem wykorzystywane do organizacji pijackich spotkań. W ostatnich tygodniach na policję zostało nawet zgłoszone podpalenie ławek na trybunach.

Dzięki społecznej pracy i wykorzystaniu prywatnych środków, całkowitej regeneracji uległa murawa głównego boiska. Uzupełniono ubytki pod bramkami. Trawa jest systematycznie nawożona, napowietrzana i wałowana. Zabiegom pielęgnacyjnym poddawane są również boiska treningowe.

Z zadań, które członkowie Zarządu zaplanowali na najbliższy okres, można wymienić odmalowanie ogrodzeń, uporządkowanie krzaków za bramką od strony ul. Polnej, oraz montaż oświetlenia na boisku treningowym. Dzięki oświetleniu wszystkie grupy będą mogły trenować na naturalnej murawie, a nie na sztucznej (Orlik). Ze względu na wcześniej zapadający zmrok, bez oświetlenia byłoby to niemożliwe. Wyjście poza sztuczną nawierzchnię jest o tyle ważne, że ze względu na swą ograniczoną powierzchnię, „Orlik” nie zawsze jest najlepszym miejscem na treningi. Zajęcia muszą być bowiem dostosowane do wymiarów sztucznego boiska.

Na swoją listę życzeń, KKS dopisał również konieczność zakupu nowych bramek treningowych. Te, którymi obecnie dysponuje, o wymiarach 5×2, są tak ciężkie, że problem z ich przeniesieniem ma 4 dorosłych mężczyzn. Pozyskanie kompletu nowych bramek (wymiar 5×2 oraz 3×2) to wydatek rzędu 14 tys. zł, a to znacznie przekracza możliwości finansowe Klubu. Poszukiwany jest zatem sponsor, który pomoże w ich zakupie.

## **Efekty**

Pierwszy mecz drużyny seniorskiej, zdaniem działaczy KKS, przyciągnął ok. 250 osób. – Jeden z kibiców stwierdził, że tyle osób i taką atmosferę na meczu ostatni raz widział na derbach z Brzeziniami – twierdzi prezes Bryszewski. Co prawda kolejny mecz nie cieszył się już taką frekwencją (na co wpływ miała zapewne pogoda – było wietrznie i zapowiadało się na deszcz), ale i tak na stadionie pojawiło się blisko 100 kibiców.

Wzrasta również zainteresowanie zapisami do grup młodzieżowych. Na pierwszy trening grupy naborowej z rocznika 2010/2011, przyszło aż 47 osób i dzieci zostały podzielone na dwie sekcje. W pozostałych grupach frekwencja jest podobna i świadczy to o tym, że w klubie kładziony jest duży nacisk na szkolenie młodzieży. Na chwilę obecną w Klubie KKS trenuje 7 poszczególnych grup.

Zapewne efekty przynoszą również wykwalifikowana kadra trenerska, oraz zakrojona na szeroką skalę akcja informacyjna. KKS pręźnie reklamuje się na facebooku, przed każdym meczem są rozwieszane plakaty. Została stworzona również oficjalna klubowa strona internetowa ([www.kkskoluszki.pl](http://www.kkskoluszki.pl)), która w jednym miejscu gromadzi wszelkie niezbędne informacje zarówno o seniorach, jak i wszystkich grupach młodzieżowych.